

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 24 Lipca. Rok 1855.

№ 204.

Jutro, PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

Jutro, w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo JANA, jako w dzień Uroczystości PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przypada solenny Odpust. Odpust ten rok-rocznie zgromadza nie tylko mieszkańców tutejszego grodu, ale Włościan i Włościanki z bliższych i dalszych okolic *Warszawy*.

W czasie pobytu swego w *Warszawie*, Wiekopomnej pamięci N. CESARZ MIKOŁAJ I, raczywszy zwrócić uwagę na brak wody w *Starem-Mieście*, i na projekt dawniejszy zaopatrzenia miejsca tego *wisłą* wodą za pomocą *wodociągów*, polecił zarazem przedstawić Sobie w jakim stanie rzeczy znajduje się ów projekt, i co należy przedsięwziąć dla przeprowadzenia takowego do skutku. Chwila ta była stanowczą dla *wodociągów Warszawskich*, i od niej też należy datować początek tego dobroczynnego i zarazem wspaniałego dzieła z jakiego już nie jedną widzieliśmy próbę, a jakie wkrótce w całości rozwinięte ujrzymy. Z przedstawionych przeto w tym celu projektów, jednego przez ś. p. *Pancera* Inżyniera miasta, a drugiego przez Radę Główną Budowniczą, ten ostatni zyskał przyjęcie i w r. 1851 niebawem do wykonania takowego przystąpiono. W tym więc celu ustanowiono Komitet, składający się z Prezydującego, którym podówczas był JO. Xiążę *Gorczakow*, Wojenny Generał Gubernator m. *Warszawy*; z trzech członków Rady Budowniczej; z Inżyniera miasta; i z trzech Urzędników tutejszego Magistratu. Ze zaś główny kierunek robót około *wodociągów Warszawskich*, poruczony został z woli JO. Xięcia *Warszawskiego* NAMIESTNIKA Króla; tutejszemu Radcy Budowniczemu Radcy Dworu *Marconiemu*, przeto w r. 1851 wysłany on został przez rząd do *Hamburga* i *Londynu*, wraz z pomocnikiem Inżyniera miasta *P. Ratyńskim*, w celu rozpatrzenia się szczegółowego w podobnych dziełach, i zastosowania wszelkich ulepszeń przy budowie *wodociągów Warszawskich*. — Rok 1852, a mianowicie d. 16 Listopada, upamiętnił niejako kartę naszej kroniki; albowiem w dniu tym, sam JO. Xiążę *Warszawski* NAMIESTNIK Królestwa, w obec Członków Komitetu, położył osobiście kamień węgielny pod budowę w Ogrodzie *Saskim*, głównego wodozbioru, a któremu to dzieło, pobłogosławił w asystencji licznej Duchowieństwa, J.W. J.X. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Diecezji *Warszawskiej*. — Zarządzone roboty postępowały z szybkością, a po powrocie *P. Marconiego* do *Warszawy*, powzięto od niego wiadomość, że plan tutejszy w porównaniu z zagranicznymi, według których zbudowano *wodociągi* miejscowe, w niczem prawie się nie różni. W owym też czasie przejeżdżał przez *Warszawę*, Inżynier *Angielski*, *P. Vignolle*, któremu powierzono ocenienie i rozpatrzenie planu *wodociągów* naszych, i z którego rad, nieomieszkało korzystać. Aby powziąć wyobrażenie o tym planie, należy rzucić okiem na szczegóły tegoż: W zbudowanym nad *Wisłą* domu, w bliskości ulicy *Karowej*, ustawione zostały dwie maszyny parowe, sprowadzone z *Ipswich*

w *Anglii*, a których złożeniem i zestawieniem, zajęł się przybyły w tym celu z *Londynu*, *P. John Head*. Maszyny te, każda o sile 40 koni, pompują wodę z *Wisły* do urządzonych w tym celu wodozbiórów, z których każdy ma około 200,000 stóp kubicznych objętości. Woda ta po ustaniu się chwilowem, puszcza się na filtry, a z tych przechodzi rurami do studni suchej, z której, wspomniane maszyny parowe pchają ją podziemnymi rurami położonymi pod ulicą *Karową*, *Krakowskiem-Przedmieściem*, *Placem Saskim* i *Ogrodem Saskim*, do głównego a w tymże ogrodzie wzniesionego wodozbioru. Wodozbiór ten w najwyższym punkcie miasta zbudowany, wzniesiony jest przeszło 170 stóp nad zero stanu wody w *Wiśle*, i dostarcza na minutę 100 stóp kubicznych *angielskich* wody, czyli 6,000 stóp na godzinę. Podziemne rury, któremi woda przechodzi od *Wisły* do wodozbioru w ogrodzie, ułożone są dwoma rzędami, tak, że na przypadek zepsucia się jednego, drugi obługiwać go może. W tym samym sposobie rozprowadzono także same podziemne żelazne rury po mieście, czyli do miejsc gdzie wznoszą się wytryski lub źródła. Wszystkich w ogóle wytrysków, jak dotąd jest cztery, i te nazywają się wytryskami głównymi, a mianowicie: 1) w ogrodzie *Saskim* od strony pałacu *Saskiego*; 2) na placu pomiędzy gmachem Teatralnym a Ratuszem; 3) na placu Zamkowym przy kolumnie *Zygmunta*, i 4) na rynku *Starego-Miasta*. Oprócz tych czterech wytrysków, wzniesiono 16cie źródeł, to jest 2 na placu przed Teatrem; 1 przed Zamkiem; 2 w Ryнку *Starego-Miasta*; i po jednym: na ulicy *Golebiej*, na *Nowem-Mieście*, na ulicy *Bonifraterskiej*, na placu *Krasieńskich*, na *Nalewkach*, przed Kom: Rząd: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przed Bankiem, za *Żelazną Bramą*, na placu *Grzybowym*, przed gmachem *DZIECIĄTKA JEZUS* i w dziedzińcu pałacu *Kazimierowskiego*. Do tych to punktów woda z wodozbioru w Ogrodzie *Saskim*, rozchodzi się własnym swoim ciężarem, obejmując całą gałąź jaka dotąd z tymże wodozbiorem jest już skomunikowana. Po nie wielu zatem oczekiwaniach od najpierwszej próby, *Warszawa* widzi od dziś kilku w całej piękności skutek *wodociągów*, a bijąca z wytrysków woda, usuwając wszelką wątpliwość, ustaliła stanowczo wiarę w to przedsięwzięcie. Czwarte to już z kolei dzieło, które łącząc wspaniałość z użytkowaniem ogółu, weszło już na kartę tutejszej kroniki. Pierwszem z nich bowiem jest kolej *żelazna*, drugim *paropływy*, trzeciem *Zjazd Nowy*, a czwartem *wodociągi*.

CESARSKA Akademia Sztuk Pięknych, doniosła, że wystawa publiczna, mieć będzie miejsce w r. b., o tym samym czasie jak w latach poprzednich, i że wszelkie prace, przeznaczone na wystawę, przyjęte będą przez Akademię. Czas przeznaczony na przyjmowanie tych prac, trwać będzie od 1/18 Września do 22 Września (4 Października); po tym terminie, Akademia nieprzyjmie prac żadnych.

Wiadomości z Krymu.

I.

W uzupełnieniu telegraficznych depeszy z d. 29 i 30 Czerwca, 2 i 4 Lipca, (11, 12, 14 i 16 Lipca) o postępie oblężniczych robót pod Sewastopolem, dajemy tu następujące szczegóły, powzięte z przedstawionego od Jenerała-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, perjodycznego dziennika od 28 Czerwca, po 5 Lipca (10 do 17 Lipca).

Przez cały ten przeciąg czasu nieprzyjaciół ograniczając się zwyczajną kanonadą i strzelaniem przez sztucerników na całą Sewastopolską obronną linię, kiedykolwiek koncentrował natężony swój ogień przeciw niektórym jej częściom i nocami rzucał bomby do miasta i portu. Strata garnizonu była umiarkowana.

Forteczna artylerja skutecznie przeciwdziałała nieprzyjacielowi, zbijając jego działa, opóźniając, a miejscami całkiem wstrzymując jego podkopy. Roboty nasze około wzmocnienia niektórych fortyfikacji i wewnętrznej obrony Sewastopola, przyprowadzane były do końca, nie zważając na blizki karabinowy i kartaczowy ogień nieprzyjacielski.

Do tego ogólnego zdania sprawy, Jenerał-Adjutant Xięże Gorczakow załącza uzupełniające szczegóły o najbardziej uwagi godnych działaniach z obustron:

28 Czerwca (10 Lipca). Nieprzyjaciół w ciągu dnia utrzymywał natężoną kanonadę na bastjon Nr 3, i lewy front bastjonu Nr 4. Te warownie dzielnie odpowiadały oblegającemu. Roboty jego zawierały się w zgrubianiu i pogłębianiu przekopów i łożamentów naprzeciw bastjonu Kornułowa.

29 Czerwca (11 Lipca). Z naszej strony naprawiane były uszkodzenia na 3 i 4m bastjonie, urządzane nowe trawersy i blindáže. Nieprzyjaciół pracował w swoich kotłach przed bastjonem Nr 4, przedłużał przykop przed bastjonem Nr 2, urządzał nowy łożament w kamieniarni po-nad Dokowym parowem, i starał się dokończyć przykop przed bastjonami Nr 5, Kornułowskim i na pochyłości Zielonego pagórka. Ogień warowni fortecznych stale przeszkadzał mu w tych robotach.

30 Czerwca (12 Lipca). Oblegający natężył kanonadę i w ciągu nocy, rzucał mnóstwo bomb do fortów, do miasta i portu; oraz z podwojoną pilnością pracował w najbliższych obronnej linii podkopach, gdzie wystawił nowy łożament naprzeciw Kornułowskiego bastjonu, i wyprowadził podkop ku bastjonowi Nr 2 z Kilenbałki. Zauważano z fortecy, że do wszystkich nieprzyjacielskich baterji, a najwięcej do tej, która stoi naprzeciw bastjonu Nr 4, znoszono wielkie ilości potrzeb artyleryjskich.

1 (13 Lipca). We dnie ogień przeciwnika był dość silny; w nocy, jak dawniej, rzucał on bomby i rozrywające race. łożamenty oblegającego na lewym skrzydle przodowego przykopu naprzeciw kurhanu Małachowa były nieco powiększone, zgrubione i podwyższone, oraz na nowo zajęte niegdyś nasze zawały przed 2 bastjonem. Ogień fortecznych baterji był obrocony naprzeciw robotom nieprzyjacielskim w Kilenbałce, przed bastjonem Nr 1 i przeciw byłym redutom Selengińskiej i Wołyńskiej. Nadto utrzymywany był nieprzerwany ogień z bastjonów i baterji obronnej linii do najbliższych przykopów przeciwników.

2 (14) Lipca, nieprzyjaciół strzelał więcej niż zwyczajnie, nie zrzadzając wszakże znacznych uszkodzeń w naszych warowniach; o południu szczególnie natężył kanonadę na bastjon Nr 4ty; ale skoncentrowane działanie naszych baterji, zmusiło francuską artylleryję do zamilczenia. Tegoż dnia dokonano trzy nieszkodliwe wybuchy z kotlin naprzeciw wystającego kąta bastjonu Nr 4. Roboty oblegającego ograniczały się zgrubieniem ścian w przodowych podkopach.

W nocy na 3 (15) Lipca, 3 rotę Siewskiego pieszego pułku, poprzedzane przez ochotników i kilku greckich wolontarów, pod wodzą Majora Lwowa, uczyniły wycieczkę z bastjonu Kornułowa na kamieniarnię, i na urządzony przy niej nieprzyjacielski łożament. Mimo to że Francuzi, zajmujący tę część przykopów, mieli przy sobie połowę artylleryję, i działali kartaczami, rota nasza, jednozgodnym natarciem wyparła nieprzyjaciela, wzięła mu 3ch ludzi w niewolę i zniszczyła łożament.

3 (15) Lipca działowy ogień nieprzyjaciela był od czasu do czasu silniejszy niż w dniach poprzedzających; wieczorem i w nocy kanonada bardzo się natężyła, przyczem ogromna ilość pocisków była rzucona do fortów i do miasta. Szczególnych robót u przeciwnika nie zauważano.

4 (16) Lipca, dość silny ogień był przez nieprzyjaciela skoncentrowany na bastjony Nr 1, 2, 3 i baterję Nikonowa. Z naszej strony część fortecznej artylleryji, kierowana przez Jenerał-Majora Scheidemauna zdołała wysadzić na powietrze skład prochu za Chersonezem. O 11ej godzinie wieczorem zapuściliśmy z minowych galerji przed bastjonem Nr 4ty skuteczny kamuflet, a około północy ochotnicy, zajmujący łańcuch na przodzie 2go bastjonu, wpadli pod wodzą Kapitała Kremenczuckiego pułku strzelców Gorlinowa na łożamenty, zajęte przez nieprzyjaciela w nocy na 2 (14) Lipca, i zmusili Francuzów spieszenie odstąpić do tylnych przykopów, z kąd był przez nich wszczęty gęsty ogień ręczny. Nie zważając na to, dzielni ochotnicy nasi, zniszczyszy część łożamentów, i pojmwasy dwóch ludzi do niewoli, wrócili do fortów.

Od lewego naszego skrzydła donoszą, że 28 Czerwca (10 Lipca), nieprzyjacielska jazda w liczbie 10 szwadronów, zjawiła się pod wsią Sawatki. Część wojsk nieprzyjaciela legła obozem pod wsią Bajdary, a kilka szwadronów podeszło ku Baga. 29 Czerwca (11 Lipca), ta jazda i kolumny piechoty skierowały się z Bajdar do Urkusta, gdzie wszedłszy na górę, znowu spuściły się ku wąwozowi wsi Kukuluz.

O świcie 2go (14) Lipca, nieprzyjaciół, w liczbie 4ch szwadronów, mając łańcuch sztucerników, wspieranym przez dwie rotę, wyszedł z Bajdarskiej doliny i pomknął się ku wsi Uzenbaszik. Za jazdą szły 2 bataljony piechoty. Kozacka pikieta, stojąca w wąwozie, cofnęła się ostrzeliwując ku swojej rezerwie, a nieprzyjaciół, doszedłszy do ogrodów Uzenbaszickich i przestawszy tam czas jakiś, odstąpił ku swemu obozowi. Podczas wymiany tam ręcznych strzałów, raniono nam 4ch kozaków.

3go (15) Lipca dokonany był przez nas, w celu rozpoznania nieprzyjacielskiego rozmieszczenia na Bajdarskiej dolinie i obejrzenia dróg do tego miejsca prowa-

dzących, rekonesans: kozacy wspierani przez dragonów, podeszli do wsi Urkusta i Uzenbaszik. Przeciwnik zajmujący trzema szwadronami Urkusta i Baga, odstąpił ku swemu obozowi na lewym brzegu rzeczki Czernaja, gdzie było, jak na oko sądzić można, od 4 do 5,000 piechoty i jazdy, a 4go (16) Lipca znowu zajął dwie wsi wspomniane.

W przedstawionym wraz z periodycznym dziennikiem doniesieniu, zawierają się dalsze wiadomości o działaniach nieprzyjaciela przeciw Geniczskowi od 22go do 27 Czerwca (4 do 9 Lipca).

Z rana, 22 Czerwca (4 Lipca), przyszedł do Geniczeska statek parowy francuzki i wraz z kanonjerską szalupą wszczęły silny ogień do miasta, który trwał od godziny 10ej rano do godz. 2ej po południu. Ku wieczorowi dnia tegoż przyłączyła się do nich jeszcze korweta. W nocy te statki nie strzelały, ale 25 Czerwca (7 Lipca) o godz. w pół do 4tej, zaczęły bombardować miasto, celując szczególniej do budynków, gdzie mieściła się warta tudzież do rezerwy, rozmieszczonej na zjeździe do przystani. O południu ukazała się na morzu, o 10 wiorst od Geniczeska, szrubowa fregata. Zadanym przez nią sygnałem, statek parowy i korweta, zaprzestawszy strzelania, przyłączyły się do niej i wszystkie trzy, około 3ej godziny po południu, zniknęły z oczu, zostawivszy przed miastem jedną tylko łódkę, która wednie nie strzelała, w nocy zaś puszczone z niej kilka rac i bombę, która zerwała linę na promie. W ciągu bombardowania nie ponieśliśmy straty, wojska zostawały w mieście i przewóz pozostałych na tamtej stronie ciążyny podwód z solą odbywał się każdej nocy pomyślnie.

24go Czerwca (6 Lipca) o 3ciej po południu zjawiła się na morzu eskadra, kierująca się do miasta i złożona z dwóch fregat szrubowych, 2ch statków parowych, 2ch szrubowych brygów i 3ch parowych bracerów (małe statki z wojskami do wylądowania, czyli desantem). Dowodzący w Geniczsku Xiążę Łobanow rozkazał wojskom które zajmowały miasto, przejść na pozycję ku brzegowi ciążyny, a 5ciu Azowskim barkasom stanąć naprzeciw wejścia z ciążyny do Siwaszu.

Wieczorem, 24go Czerwca (6 Lipca) do kanonjerskiej szalupy, która już stała przed Geniczskiem, przyłączyły się jeszcze dwie, zbrojne w działa wielkiego kalibru. Reszta eskadry uszykowała się w linję o wiorst 10 od miasta, zajmawszy przestrzeń od Strzałki do Biriuczewskiej wyspy. Wszystko to dawało powód Xięciu Łobanow do wnioskowania, że nieprzyjacieli zamierza wylądować, albo przedrzeć się przez ciążynę do Czougary. Przez cały następujący dzień 25 Czerwca (7 Lipca), dwie kanonjerskie szalupy i francuzki statek parowy silnie ostrzeliwały Geniczesk, zwracając szczególniej straży na najlepsze miejskie zabudowania. Wyrażnie nieprzyjacieli na nic się jeszcze nie odważał, bowiem dotąd podchodziło ku miastu nie więcej nad dwa lub trzy statki, liczba zaś ich w eskadrze, stojącej w oddaleniu, zmieniała się po razy kilka na dzień.

W nocy na 27 Czerwca (9 Lipca) kanonjerskie szalupy i statek parowy wszczęły natężone bombardowanie; kule i bomby padały w słobódce, w której stały wojska. O południu 27, jedna z łódek kanonjerskich

popłynęła wzdłuż brzegu, na którym zabudowana słobódka i doszedłszy do przylądka zamykającego Geniczeską zatokę, zawróciła się, rzuciwszy na ślepo bombę, której czerepami raniony został żołnierz 6 rezerwowego bataljonu Moskiewskiego pieszego pułku.

O godzinie 9ej wieczorem Xiążę Łobanow-Rostowski odebrał doniesienie, że nieprzyjacielska łódź podchodziła do brzegu naprzeciw słobódki, według wszelkiego podobieństwa dla zapalenia jej, ale ogień łańcucha, wspieranego przez kozaków i piechotę, zatrzymał łódź o kroków sto od brzegu i zmusił ją do powrotu. Wtedy szalupy kanonjerskie wszczęły zwały ogień trwający godzin 3 i przez całą noc rzucały race, które sprawiły kilka nieprzedstawiających niebezpieczeństwa pożarów. Tymczasem inne nieprzyjacielskie statki zajmowały się niszczeniem nadbrzeżnych futorów i rybnych przystani na Biriuczeskiej wyspie.

Dla wzmocnienia oddziału, zajmującego Geniczesk, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow uznał koniecznością, ściągnąć tam znaczniejsze siły, powierzyszy zwierzchnictwo nad nimi Jenerał-Porucznikowi Ryżow. Do tego oddziału przyłączone zostały komendy Azowskich kozaków, pod wodzą znanego z odwagi i nieustraszonosci na morzu, Pułkownika Azowskiego wojska kozaków Barachowicza.

W zakończeniu należy dodać, że nieprzyjacielskie statki parowe, które się ukazały 21 Czerwca (3 Lipca) przed Berdiańskiem, pozostały tam około doby i potem poszły ku Kerczowi, nie zrządziwszy w pomienionem mieście żadnej nowej szkody.

II.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, telegraficzną depeszą, wysłaną z Sewastopola 11 (23) Lipca o godzinie 6ej po południu, donosi:

»Nateżające się od czasu do czasu, szczególniej nocami bombardowanie, nie ustaje. Wczoraj oblegający wysadził przed 4 bastjonem dwie miny, lecz szkody zrządził nam bardzo mało; z naszej strony zadaliśmy mu skuteczny kamuflet.

»Na innych punktach Krymskiego półwyspu nic nowego nie zaszło." (Iuw: Rus.).

Wiadomości z morza Bałtyckiego.

Dowodzący wojskami w Finlandji rozmieszczonemi, Jenerał-Adjutant Berg, doniósł, że 8 (20) Lipca ukazały się przed Fridrichsham Angielskie: fregata, statek parowy, korweta i szalupa kanonjerska, które 9 (21) t. m., o g. 10 rano, uszykowawszy się w linję, wszczęły nieprzerwaną kanonadę do nadbrzeżnych baterji naszych; ale przywitane silnym artyleryjskim i sztucerym ogniem, zmuszone były odstąpić po dwu-godzinym boju.

Donosząc o tem Jenerał-Adjutant Berg, zaświadcza o trafności rozporządzeń dowodzącego w Fridrichsham Podpułkownika Tawastszerna, również o męstwie artylerji i strzelców, którzy działali przeciw nieprzyjacielowi. (Iuw: Ruski).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Tomasza Wilkoszewskiego, terminatora kuśnierskiego, który jeszcze w miesiącu Wrześniu r. z. wydaliwszy się z domu Nro 597 od majstra, u którego na nauce pozo-

stawał, nie wiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie.— W dalszym ciągu zawiadomienia swego z d. ¹¹/₂₂ Lipca b. r., podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż na zasadzie § 30 Ustawy, pobór 1szej raty opłaty od wychowanców, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia, i trwać będzie do dnia 10 (22) t. m.; kursa zaś nauk rozpoczną się z dniem 4 (16) b. m. Nieskładający opłaty, jak również nieprzybywający w terminie oznaczonym, sami sobie winę przypiszą, jeżeli na ich miejsce przyjęci będą nowi kandydaci.

W Moskwie, umarła 5go Lipca, Rzeczywista Radczyni Stann, Natalia, Córka Alex: *Muchanowa*.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Karol *Zakrzewski*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 33. Pozostała Żona i Brat zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*, dziś o godz: 5ej.

Albina Kolaszńska, Panna, przeżywszy lat 37, w d. 3 Sierpnia r. b., przeniosła się do wieczności w *Nowym Dworze*.

Stanisław Müller, Majster Młynarski i Właściciel domu, przeżywszy lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosł się do wieczności. Stroskana Żona, wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania.

J.W. Hrabia Esterhazy, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mci, przy Dworze CESARSKO-Rossyjskim, wyjechał do *Wiednia*; dokąd udał się także *R. D. Baron Morenheim*, Sekretarz CESARSKO-Rossyjskiego Poselstwa w *Wiedniu*.

J.W. Generał-Major Xiążę Bebutow, powrócił z *Kaluszyna*; a *J.W. R. S. Jan-Kanty Wołowski*, Naczelnny Prokurator IX Departamentu Rządzącego Senatu, wyjechał do *Karlsbad*.

J.W. Hr. Seweryn Uruski, Marszałek Szlachty Gubernji *Warszawskiej*, wyjechał na objazd teje Gubernji.

Wczoraj po godzinie 12ej w południe, pobłogosławiony został w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, przez *W. JX. Kloczkowskiego*, Kanonika Honorowego *Kaliskiego*, Proboszcza Parafji *Jedlińskiej*, w obec *W. JX. Jana Bogdana*, Kanonika Katedry *Lubelskiej*, związku małżeński, zawarty przez *W. Władysława Trzczińskiego*, Dziedzica dóbr *Jakimowice*, położonych w Gubernji *Radomskiej*; z Panną *Ewelina Bryndzówną*, Córka ś. p. *Emilji z Krzyżanowskich* i *W. Alexandra Bryndzy*, zastużonego w prawnictwie Urzęduika, dawniej Mecenasa przy Departamentach *Warszawskich* Rządzącego Senatu, dziś Rejenta Kanc: Ziem: Gub: *Warszawski*. Po skończonym obrzędzie religijnym, odbytym w obec Rodziny obojga Nowożeńców, cały orszak godowy udał się do mieszkania Ojca Panny Młodej, gdzie szanowne Gospodarstwo, z ca-

łą serdecznością podjęli swych Gości, ponawiających kilkakrotnie życzenia, składane Nowożeńcom z powodu zawarcia związku.

(Art. nad.) Ponieważ niektórzy z moich znajomych mniemają, jakobym ja zamieścił w *Gazecie Warszawskiej* w miesiącu upłynionym, artykuł dotyczący postawienia Statuy MATKI BOZKIEJ przy Kościele XX. *Bernardynów* w m. *Lęczycy*; poczytuję sobie przeto za obowiązek przez organ niniejszego pisma oznajmić, że domniemanie takowe są mylne; gdyż autorem rzeczownego artykułu jest *P. Marceli Rostkowski*. Czynie zaś to oświadczenie już dla tego, że nieczując się zdolnym do ocenienia przedmiotu sztuki pod względem artystycznym, niechciałbym uchodzić za mniemanego znawcę; już też dla tego ażeby nie być posądzonym o zbyt szafowanie pochwałą dla stawiciela pomnika, którego dobrą chęcią, kierowały jedynie pobudki oddania hołdu *N. MARJI*, w cichej i skromnej pokorze ducha; bez żadnej pretensji otrzymania za to kadzideł publicznego rozgłosu. Wolno mi wszakże tak utrzymywać, gdyż najzupełniej jestem o tem przekonany. Owoż raz jeszcze powtarzam, że nie jestem autorem artykułu, którego treść mogłaby słusznie obrazić uczuciową stronę osoby, działającej w usposobieniu religijnem, a nie dla oka i języków ludzi. W końcu mam honor zwrócić uwagę szano: Redaktorów pism czasowych, aby podobne artykuły anonimowe drukowane nie były, lecz z podpisem autora, dla uniknienia izby ktoś za kogoś brany nie był, jak się to właśnie moje wydarzyło, i dało powód do wystosowania niniejszej protestacji. Każda opinia dotycząca mianowicie czynu, niepowinna być pozbawioną jasności Autora. — *Ludwik Rajszel, z Łęczycy*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 36, wyzdrowiało 35, umarło 23, pozostaje w kuracji chorych 147.

Zakład Techniczny *C. L. Ehestaedt* Wdowy, ma honor zawiadomić łaskawą Publiczność o nadejściu dawno oczekiwanych *wag angielskich* sprężynowych, 24ro i 40to-funtowych, z podziałką na całe i pół funty; sprzedających się po cenie umiarkowanej. Poleca zarazem wszelkiego rodzaju *barometry*, *termometry* pokojowe, oraz do gorzelni i cukrowni, *próby* do wódek, piwa, syropu, kwasów, i inne; wszelkie wyroby *optyczne*, oraz narzędzia *miernicze* i *matematyczne*.

Dla dogodności mieszkańców, urządzonym został sklep wszelkich gatunków maki, wyrabianej w *Młynie Parowym* na *Nowym-Swicie* po lewej stronie w domu *W. Krügera*.

Zaonegdaj wieczorem, *Józef Arciszewski*, wyrobnik, lat 26 liczący, użyty do obcinania drzewa na brzegu *Wisły* wprost posesji N° 3003 znajdującego się, które miało być karowane na ład, przez własną nieostrożność wpadł w wodę, i chociaż go niebawem wydobyto, do życia przywróconym być nie mógł.

W tymże dniu, kobieta z nazwiska i pochodzenia niewiadoma, lat około 25 licząca, przybywszy nad brzeg *Wisły*, w miejscu gdzie się wznosi bulwar kamienny, pomimo przestrogi Strażnika konsumpcyjnego pełniącego służbę na wale, iż w tem miejscu kąpać się nie jest wolno, rozebrała się, i niewiedomo czyli rozmyślnie przez utopienie się śmierć sobie zadała, lub też przy-

padkowym sposobem utonęła. Ciała jej dotychczas nie wynaleziono.

Onegdaj, Staroz: Matys *Szynkman*, handlarz, lat 40 liczący, w domu pod Nr 978/0 zamieszkały, od roku cierpiący obłąkanie umysłu, przez powieszenie się na strychu u belki, życie sobie odebrał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Nabuchodonozor*, Pani *Buszek* 2-kroć, Panna *Chodowiecka*, oraz PP. *Butti*, *Miller* 2-kroć i *Szczepkowski*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie Komedja w 2ch aktach z *francuzkiego*, p. t. *Dwudziestoletni Opiekun*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35^{1/2}; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 62, wartość kuponu rs. 1 kop: 37^{1/2}; za *listy zastawne* Ilgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22, Ilgo Okresu żądają rs. 15 kop: 17, wartość kuponu kop: 7; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 93, dają rs. 92 kop: 68, wartość kuponu rs. 1 kop: 56^{1/2}/rs.

ANGLJA. — *M. Chronicle* zapewnia, że Xiąże *Cambridge* nie udaje się do *Krymu*; wysłano rozkazy do *Skutari*, by konie Xięcia tam się znajdujące, odesłano do *Anglii*. — *Economist* dowodzi, że żądane kredyty dodatkowe nie wyniosą jak 4 miliony funt: szterli; powszechnie jednak spodziewają się żądania wyższej summy. — Kupcy ekspedują ciągle wiele herbaty i innych towarów; słysząc bowiem, że rząd ma zamiar zażądać podwyższenia cła od tych przedmiotów. — Z *Chin* otrzymano wiadomości o nowych zwycięstwach Cesarzkich nad powstańcami na północy. — Lord *Caning*, nowy Jenerał-Gubernator, wyjedzie do *Indji* dopiero około lgo Września. — Komitet Parlamentu oświadcza się za pozwoleniem sprzedaży napojów dystrylowanych w Niedzielę od popołudnia, z wyjątkiem dwóch godzin od 3ej do 5ej. (*Neue Pr: Ztg*).

EGIPT. — Vice-Król na czele 12,000 wojska i 60 dział, ruszył przeciw zbuntowanym pokoleniom *Beduinów*. — Eskadra *austrjacka* odpłynęła w dniu 24 z. m. z *Alessandrii* do *Neapolu*; Arcy-Xiąże *Max* poprzednio zwiedził *Suez*. (*Neue Pr: Ztg*).

FRANCJA. *Paryż*, 30 Lipca. — *Monitor* ogłasza długą listę Merów i Adjuktów nowo-mianowanych; ogłaszanie tych list kilka dni ciągnąć się będzie. — Cesarstwo dziś wracają z *Biaritz*; po drodze zatrzymywali się w *Angouleme*, *Tours*, *Aubrais*. Rozkazy nadeszły by w banhofie nie czekał żaden orszak; przyjazd ma się odbyć tak jak wyjazd, w najzupełniejszym inkognito. — W *Lille* w dniu 10, odbędzie się proces 5ciu obwinionych o zamach na życie Cesarza i spisek, z powodu zaszelejonej kiedyś około tego miasta machiny piekielnej; wezwano 50 osób na świadków. — Jakkolwiek wystawa ma być zamkniętą w d. 31 Października, pałac jednak zapewne otwarty zostanie przez 2 miesiące jeszcze; publiczność będzie mogła jak w sklepie kupować przedmioty przez siebie wybrane, i zaraz z sobą zabierać; do 31 Października, bowiem rzeczy kupionych nie wolno wynosić z wystawy. — Pociągi tanie kolei żelaznych zawiodły oczekiwania i nieprzywożą tak znacznej liczby robotników jak sądzono. W ogóle wystawa mało ciekawości w robotnikach obudza. — Po departamentach

z wielką ścisłością pobierać zaczynają podatek od psów. — Cesarstwo w d. 15 udają się do *Boulogne*, na przyjęcie Królowej *Angielskiej*; 4 dywizje obozu północnego, mają odbyć rewję; w tym celu nawet sprowadzają z południowej *Francoji* 2 pułki jazdy. W *Paryżu* także chcą zebrać do 80,000 ludzi wszelkiej broni, dla wystąpienia z wielką paradą. — Zatwierdzono projekt pysznego placu *de l'Etoile*; urządzią na nim 12 bulwarów. — *Paryż* pełny jest cudzoziemców, daleko ich dziś więcej jak przed miesiącem; mieszkania na *Polach Elizejskich* warte po 50 fr. na miesiąc, za które płacić musiano po 200 i 300 fr.; teraz znówu poszły w górę o jakie 100 fr. (*Ind: Belj*).

HISZPANJA. — Prowincja jest spokojną; tu i owdzie zdarzają się wypadki napadów na dyliżans, ale to stare rzemiosło *hiszpańskie*. — Małżeństwo Xięcia *Bawarskiego* *Adalberta* z Infantką *Donną Marią-Amelią-Filipą*, Siostrą Króla, jest rzeczą niezawodną. Xiąże jest niezmiernie zakochany w swej przyszłej, a wprawieniu jej komplementów nie zważa na etykię, co nader Królowę bawi. Młoda Xiężna bardzo jest wykształcona, mówi kilku językami, gra wybornie i dobrze maluje. Dzień ślubu jeszcze nie jest naznaczony. (*Ind: Belge*).

SZWAJCARJA. — Trzęsienie ziemi z 25 Lipca, fenomen nie znany w *Szwajcarii*, zrządziło w wielu miejscach nie małe szkody. Trwoga wielka opanowała mieszkańców, gdy urzeli kołysające się lub podnoszące góry i podwyższone wody jezior, przy strasznym huku podziemnym. Dolina *Zermatt* najwięcej ucierpiała, a lodownie ją otaczające całkiem kształt swój zmieniły. Urządzić mają składki publiczne dla przyścia w pomoc dotkniętym klęską. — *Paryżka* kompanja kredytu ruchomego, podejmuje się ukończenia kolei żelaznej z *Genewy* do *Bernu*. (*Ind: Belge*).

TURCJA. — Z *Krymu* donoszą pod d. 17m, że w przekopach około wieży *Malachowa*, robota nie idzie zbyt szybko tak z powodu dzielności obrony jak dla skalistości gruntu. Jakkolwiek odległość nie jest wielka, *Rosjanie* nie przestają ciskać bomb, które są bardzo szkodliwymi. Służba w przekopach jest coraz niebezpieczniejszą, z powodu bliskości nieprzyjaciela, który co chwila puszcza bomby, masę granatów i kartaczów; przecięciowo stratę *Francuzów* na noc oceniają na 40 ludzi. Gorąco i muchy niemiłosiernie dokuczają żołnierzom. Ogień z obu stron idzie gwałtowny. Cholera od czasu do czasu zjawia się. — Pan *Thouvenet* w dniu 17m Lipca, przybył do *Konstantynopola*; a zaś w dniu 25m, miał audyencję u Sultana. — Przez *Bukarest* otrzymano pomiędzy innemi wiadomość, że zbuntowane *baszi-buzuki* w *Dardanellach* zastrzelili dowodzącego niemi Jenerała *Angielskiego*, *Beatson*. Nie wiadomo co począć z tym rozuzdanem żołdactwem. — Pogłoska o odwołaniu Lorda *Redoliffe* i przybyciu na jego miejsce Lorda *Elgin*, dobrze przyjętą została w *Konstantynopolu*; niecierpliwie wyglądają jej sprawdzenia. — Omer Basza przybył do *Konstantynopola* w d. 17; cel podróży nie wiadomy. — O *Kars* i *Erzerum* bardzo się obawiają; posiłki wprawdzie wysłano ale zbyt małe, a przytem mogą przybyć za późno. — Dziennikom w *Turecji* wychodzącym zabroniono podawać szczegóły ruchów wojsk i zamiary Dowódców. (*Ind: Belge*).

ROZMAITOŚCI. — Na wystawę przemysłową do *Paryża*, nadesłano szczególniejszy artykuł z *Valenciennes*. Jest to głowa cukru, z której duto artyści wyrobiło najpiękniejsze popiersie kobiece. Każdy z oglądających ten *śladki śladki* rysów biust, mniema na pierwsze wejście, że to utwór z najczystszej alabastrowej, i dziwi się, czemu go nie umieszczono w oddziale wystawy przeznaczonym na arcy-dzieła rzeźby. *Venus Anadyomene*, utworzona także nie z piany morskiej, lecz z buraka, sprawia śmieszne wrażenie między sztywnymi głowami cukru. — W *Anglii*, *Wallji* i *Szkocji*, znajduje się: Powozów prywatnych: 4-kołowych 2-konnych, 25,799; 4-kołowych 1-konnych, 36,329; 2-kołowych 2-konnych, 100; 2-kołowych 1-konnych, 21,419. Powozów do wynajęcia: 4-kołowych 2 albo więcej konnych, 7,677; 4-kołowych 1-konnych, 5,056; 2-kołowych 1-konnych, 3,665; omnibusów i innych powozów publicznych, 3,291; kabów 3,720, wagonów, wozów etc., należących do prywatnych, 137,002. — W tych dniach w *Southport*, miała kazać kwakierka 100-letnia. — Pewien *Anglik* przybył o 10tej rano z dworca kolei *Lipskiej*, przed hotel w *Dreźnie*, i zażądał parę pokoi na pierwszym piętrze. Oświadczone mu, że całe piętro zajmuje jeszcze pewien *Xiążę*, a dopiero o 3ej odjeżdża. *Anglik* nie chciał na 2gie piętro wprowadzić się tymczasowo, lecz oznajmił, że do wyjazdu *Xięcia* zatrzyma się w powozie. Nadaremnie przedstawiano mu, że to jeszcze 6 godzin czasu czekać mu przyszło. »Nie to nie szkodzi», rzekł wyspiarz, i zaczął się urządzać na ulicy w odkrytej drodze. Wyjął z kieszeni książkę podróżną, czytał ją, a poczęści zajmował się uliczną gawiedzią, która go oglądać przychodziła. Filizanka rosółu wystarczyła mu na pokrzepienie sił do godziny 3ej. O tej bowiem godzinie, *Xiążę* opuścił mieszkanie w hotelu, które zajmował, a *Anglik* wprowadził się do najpiękniejszego pokoju opróżnionego piętra. — »Jakiego rodzaju jest jajo?» zapytał Bakałarz ucznia. »Nie wiedzieć jakiego», odrzekł. »Jako?» »A jużci, bo kiedy jest jajkiem, to jest rodzaju nijakiego, ale któż może wiedzieć, czy się z niego wylęgnie kogut albo kura?»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciechomski Włoc: Ob: z Ciechomic nr 584; Chmielewski Wład: Ob: z Barczyc nr 500; Daszewski Stan: Ob: z Dziecinowa nr 2682; Kiedrzyński Fran: Ob: z Nieborowa nr 2673; Lasocki Józef Ob: z Lublina nr 634; Leskiewicz Jan Ob: z Łomży nr 500; Nowicki Grzeg: Ob: z Nieborowa nr 2673; Potocki Ang: Hr: z Janowa nr 393; Stawowski Edw: Ob: z Sieradza nr 2684; Siemianowski Maur: Ob: z Złote Braki; Wiśniewski Józ: Ob: z Końskich nr 476.

Wyjechali: Blumer Jan Ob: do Płocka; Dobrzyński Bern: Kup: do Włocławka; Głuchowski Ign: Ob: do Wróblewa; Horodyski Wład: Ob: do Kryłowa; Lewiński Jak: Ob: do Rzezczy; Malinowski Fran: Ob: do Kowna; Moraczewski Stef: Ob: do Gub: Grodzkiej.

Przyjechali koleją Żelazną: Avreggio Katarzyna Żona Jene-Majora z Drezn nr 2009; Godet Adela, i Pawłowska Marja Nauczycielki muzyki Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, z Berlina nr 634; Rathman Oskar Sędz: Pruski z Wrocławia.

Wyjechali koleją Żelazną: Baranowska Marja Wdowa po Urzę: do Krakowa; Friedlein Rüd: Kup: do Niemiec.

DONIESIENIA.

SELTZER Felix, przeniósłszy swój nowo-założony **KANTOR LOTERJI**, do sklepu nartożnego przy ulicy Wąłowej i Sto-Jerskiej, ma zaszczyt polecić się łaskawym względem Publiczności.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**: BEBELNO z Kolonją LUDWINÓW i RABYLA wieś, w Powiecie Kieleckim Gub: Radomskiej pomiędzy miasteczkami Szczekociny, Włoszczowa i Jędrzejów o 21 wiorst od traktu bitego Warszawsko-Krakowskiego położone. Rozległość ogólna dziesiętyn 1550 (włók 101 m. n. pol:) w których Gruata orne dworskie zajmują około 300 dziesiętyn, Łąki dworskie 45 dzieł, Lasy 450 dzieł, Kolonja Ludwinów 300 dzieł; resztę zaś 420 dziesiętyn, posiadają Włościanie. Grunt w połowie pszeny do uprawy lekkiej i urodzajny, w mniejszej połowie żytni klasy 2ej, łąki dobre, lasy młodociane, Rosieci parafialny, pańszczyzna pieszka dostateczna, gorzelnia i inne budowle świeżo postawione. Dwie oficyny mieszkalne, czynsze gotowe wynoszą z propinacją rs. 600. Nabywca będzie obowiązany dotrzymać kontraktu dzierżawy po r. 1859, zatem kupno dóbr tych może być dogodnym dla Urzędnika, któryby przez lat 4ry jeszcze w urzędowaniu pozostać zamierzał a wcześniej chciał sobie zapewnić siedzibę na czas swej emerytury. Gospodarstwo prowadzi się tam porządnie i nie ma obawy oziśnienie. Cena około 400 rs. za włókę nowopolską ogólnej przestrzeni jest w tych czasach bardzo przystępną. Przy granicy pozostać może Towarzystwa Kredytowego i Wierkałów około rs. 12,000, oprócz tego do lat 4ch summa rs. 9,000, z obowiązkiem płacenia od niej procentu, reszta szacunku w gotówkę przy Kontrakcie jest wymagana. Ponieważ dobra są w dzierżawie umowa każdego czasu w ciągu roku zawarta być może. — Blizsza wiadomość u Patrona Try: Ludwika Krzyszkowskiego w Kielcach.

Jest do sprzedania **KOLONJA** Gołaszewskiego, w Bruznowie, przy Kolei na przystanku, 21 wiorst od Warszawy, dzieł: 15 (włók jedna 30 morg chelm); Dom mieszkalny o 4ch stajniach, Piwnicą murowaną, drugą kamienną, Stodołą, Wozownią, Stajnią, Oboją i dwa Chlewy, Ogród fruktowy około 600 sztuk drzewa urodzajnego, za pominą cenę. Wiadomość pod Nrem 1401, na rogu ulicy Marszałkowskiej.

KAPIEŁE WISLANE po ś. p. Ciszewskiej lat 40 przy Moście exystujące, przeniesione zostały naprzeciwko tarasu, nateraz zwane pod Okrętem. Spodziewam się, że wziętość jakie te Łazienki dawniej miały, na teraz się nie zmienią, gdyż woda głęboka, czysta, przedka i chętna usługa, starać się będzie zadowolić Gości. — Tamże powziąć można wiadomość o wypożyczeniu RUBLI sr. 3,000, na hipotekę dóbr w Gub: Warszawskiej połonach.

POKOJ na 1m piętrze umeblowany, z powodu wyjazdu, do najęcia na czas do Ś. Michała r. b. oraz Stajnia i Wozownia, do najęcia każdego czasu, pod Nrem 614 i, przy ulicy Nlecałej.

W dalszym ciągu licytacji, w dniu 19/31 Lipca r. b. rozpoczął, odbywać się będzie w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 497, w piwnicy domu Dymańskich, każdego dnia oprócz Świąt uroczystych i Sobot, zawsze od godziny 4ej po południu, sprzedaż **WIN** w różnych gatunkach, jako to: Węgierskich, Fradeńskich, Reńskich, Hiszpańskich i Szampańskich, Araku, Octu, Oliwy, oraz innych Towarów. — *Skierkowski*, Komornik.

KARETA PODRÓŻNA, zupełnie jak nowa, z 6ciu Kufkami, na stojących resorach, jest do sprzedania za rs. 430. Widzieć ją można u Fabrykanta Pojazdów Firstemberga, w domu W. Grodzickiego na Krak: Przedmieściu.

Trzy **POKOJE**, z Ruchnią, Komórką, na 2m piętrze, za rs. 135; — jak również 3 **POKOJE**, z Ruchnią, Komórką, na dole, za rs. 120; oba Lokale od frontu, z gruntu świeżo wyrestaurowane i wymalowane, są do wynajęcia od Śgo Michała, pod Nr 2675 przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość tamże na 1m piętrze. — NB. Mieszkania te na żaden proceder wynajętemi nie będą, tylko Lokatorom z nieliczną familją, lubiącym czystość, pewność i spokojność.

Dnia 1b. m. przechodząc ulicą Miodową, Bednarską i Śto-Krzyską, zgubiona została **SZPIŁKA** koralowa, męzka, w kształcie rączki trzymającej parę breloczków; wartość tej jest bardzo mała, lecz ta była jedyną pamiątką, przeto łaskawy Znalazca, raczy ją zwrócić pod Nr 489 przy ulicy Długiej, do Sklepu J. Dalitz, za nagrodą rs. 1.

Przy rozpoczęciu roku szkolnego, **SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH, i WYROBÓW INTRO-LIGATORSKICH**, Wilhelma *Kreusch*, przy ulicy Ry-marskiej, naprzeciw Banku, przysposobił znaczny wybór Kaje-tów, i Bruljonów linjowanych, i nie linjowanych, Rejsaigi, Rei-shrety, Kredki Paryżkie, Teki, Piórniki, wszelkie Papiery ry-sunkowe, i t. p. artykuły po cenach umiarkowanych. W tymże Zakładzie, może znaleźć miejsce Terminator dobrej konduity.

Przy ulicy Podwał Nro 523, całe 1sze **PIETRO**, z Balkonem, składające się z 7u Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicą i Drwalnią, od Sgo Michała do najęcia; o cenie do-wiedzieć się można u WW. Mellerów, w tymże domu, na 2m piętrze mieszkających.

Doia 23 z. m. między 5tą a 7mą rano, na 40-godzinne Nabo-żeństwie w Kościele XX. Karmelitów na Krakow-Przedm, lub na ulicy, zgubiono **HRZYŻYK** srebrny, z relikwiami, i 2 Szka-plerze. Uprasza się sumiennego Znalazcę, aby zważywszy na świętość tych rzeczy, i drogą pamiątkę dla osoby poszkodowa-nanej, zwrócić raczył do Zakrystji XX. Karmelitów, na ręce JX. Przeora, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Są do zbycia **ŁAWKI** Szkolne, i **STÓŁ** duży, przy ul-wazkiej Freta, w domu W. Sokołowskiej pod Nr 262. Wia-domość w ofieynie na 1m piętrze.

Rs. 30 NAGRODĘ.— Z dnia 3go na 4ty b. m. w nocy, około godziny 11ej, skradziono z wozu, na trakcie Kowieńskim, zaraz za Świdrami, w pierwszym borku, parę **CHOMONT** angielskich, zupełnie nowych, fabryki P. Hartmann syn i Hesse, w Warszawie, wraz z dwoma Kantorami, parę Krzyżulew i pa-rę Naszelników. Chomonta te są bez żadnych ozdób świecących, zupełnie czarne, zapakowane były w paczkę niewielką z rogóżki. Ktoby o tej stracie doniósł do Kurjera, otrzyma powyższą na-grodę.

MIESZKANIE dla Stolarza, składające się z 2ch Po-koi, jednego dużego na pomieszczenie 10 wozstatów, drugiego dużego na skład mebli, 2ch mniejszych Pokoiów, Kuchni, Pi-wnicy, Drwalni, i Góry samej w sobie, jest do najęcia. Wia-domość przy ulicy Chłodej pod Nr 921, u Właściciela, w go-dzinach po południowych.

Felix *Ziemiański*, Dentysta i Ortopedyk przy Szpi-talu Wojennym w Warszawie, przeniósł swoje mie-szkanie z domu *Kirkowa*, do domu W. Doktora *Stache-brandta* przy ulicy *Krak-Przedm*: N° 431, wprost uli-cy *Bednarskiej*, gdzie Apteka, na 1sze piętro. Zastać go można od rana do go: 5ej po południu.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH:

z słynnej Fabryki **KAROLA STEMMIG** et Comp: w Gdańsku, jako to: Młockarnie, Sie-czarkarnie, Młynki do szrotowania; wszystkie te Ma-chiny w różnej wielkości; oraz prawdziwy Angielski paten-towany **CEMENT Portlandzki** wodotrwały, z do-mu **Robins et Comp**: w Londynie; jakoteż prawdzi-we Peruwiańskie **GUANO**; **SMOŁA** Kamienna Angielska, jest do nabycia po cenach umiarkowanych, u Ju-ljusza *Partowicz*, w Fabryce-Cykorji *F. Bohm et Comp*: w Włocławku.

Jest do sprzedania mała **KARETA**, w do-brym stanie. Wiadomość przy ulicy Jerozolim-skiej w domu Granzowa pod Nr 1582e, od fron-tu na dole, na prawo.

SZKŁO TAFLOWE FRANCUSKIE do o-kien, karet i obrazów, odznaczające się połyskiem i grubością, w piękności niestępujące lustrzanym taflom; jako też **TA-FLE LUSTRZANE** niepodlewane, są do sprzedania w Kantorze domu handlowego *Stanisława Lesser*, przy ulicy Miodowej w domu własnym. — Tamże stara **DACHÓW-KA** do sprzedania.

DOBRA w Gubernji Lubelskiej, 38 wiorst od m. Lublina 7 wiorst od szosse, a 10 wiorst od Splawu odległe, 775 dziesia-tyń (1550 morgów) rozległości mające, miary n. p., są z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia pod nader korzystnymi warunkami, lub w zamian za inne w blizkości Warszawy. Dobra te posiadają ludności i pańszczyznę tak ciąglą jakoteż pieszą do-stateczną, Lasu dziesiątyn 300 (morgów 600), zdatnego na spław i budowlę, Dom mieszkalny nowy, o siedmiu Pokojach, Budynki gospodarskie wszystkie murowane, grunta wszystkie wysteko-ryzowane, gospodarstwo płodozmienne. Na **DOBRACH** tych cią-ży Towarzystwa rs. 7,350 (49,000 zł.), część szacunku może być pozostawioną przy gruncie, resztę warunków i bliższą wia-domość powziąć można w mieszkaniu Właściciela w Warsza-wie w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 9. Są także inne **DOBRA** z temiz graniczące do wydzierżawienia lub ustapienia praw Do-żywcia. Dobra te posiadają również Budynki wszystkie muro-wane, Dom mieszkalny murowany, Gorzelnia, Browar, Młyn, Ogród angielski i owocowy, Ludność i pańszczyznę dostateczną, gruntów ornych dworskich 400 dziesiątyn, całkowicie wyste-koryzowanych, gospodarstwo płodozmienne. Wiadomość w tem-że miejscu.

Konsensowana **LITOGRAFJA**, *Edwarda Rühl* w Kali-szu, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż wykony-wa z największą akuratacją, wszelkie roboty **LITOGRAFI-CZNE**, jako to: Rysunki, Mappy, Plany, różne Napisy, Wexle, Rachunki, Etykiety, Sygnatury, Adressy, Bilety wizytowe, Re-jestra gospodarskie; — a dla Władzy Wyższej, Blankiety, Tabel-le, Rejestra, i t. p. przedmioty, za umiarkowaną cenę.

Doniesienie.

MASZYN DO MŁOCENIA ZROŻA o sile

2ch koni, zupełnie innej i lepszej konstrukcji niż dotychczas znane, na kosztowne naprawy niewystawione, począwszy od talarów 250, skutecznie jak najrychlej. — *G. Wille*, Ślusarz i Mechanik w Wroclawiu, ulica Kupferschmiedestrasse N° 11.



W mieście Wąchocku, Gub: Radomskiej, jest do sprze-dania **DOM MUROWANY**; ktoby takowy nabyć pragnął, zechce się zgłosić w Warszawie, przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 791, gdzie Stróż Właściciela wska-że; albo do Kantoru Przemysłowo-Komisowego, w Hotelu Pol-skim.



Znana Fabryka **KAPELUSZY SŁONKO-WYCH**, exystująca od wielu lat przy ulicy Żabiej pod Nr 949, na prost bramy Ogrodu Saskiego, prze-niesioną została pod Nr 1311 przy ulicy Nowy-Swiat, wprost ulicy Wareckiej, na 1sze piętro, gdzie znak wskazuje. — *L. A. Fok*.

Dom handlowy Franciszki Toeplitz, Sukcesorów, ma honor donieść tak osobom, które już zamówiły, jak niemniej życzącym sobie nabyć **GUANO** prawdziwie Peruwiańskiego w najlep-szym gatunku, że znaczny takowego odebrał transport. Sprze-daż skutecznia się w Warszawie w domu własnym przy ulicy Danilowiczowskiej Nr 619/20, i w m. Włocławku, u Pana M. Lewińskiego.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH, *M. Lewiń-skiego* w Włocławku, zaopatrzony został w znaczny zapas **MŁO-CARN**, różnego rozmiaru i różnych Machin rolniczych, które-mi się WWPP. Obywatelom ziemskim poleca.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie Naukowym wyższym Mez-kim o trzech klassach, przy ulicy *Miodowej* Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego, przezemnie utrzymywa-nym, wpis uczniów na rok szkolny 1855/6, rozpoczęty został. Wykład zaś nauk, dnia 6 b. m. nastąpi. — Prze-łożony Zakładu, *Markowicz*.

Mam honor zawiadomić Wielmożne Panie, iż **ZAKŁAD** mój Krawieczyzny Damskiej, przeniesionym został z ulicy Bieleńskiej, na ulicę Długą pod Nr 489, do domu *W. Laszczyńskiej*; — został on nierównie powiększony pracującami, aby roboty Damskie wszel-kiego rodzaju punktualnie oddawane były; przeto będzie pewną, iż WW. Panie raczą jak dawniej tak i teraz zaszczycać mnie swą łas-ką, powierzając roboty, za co ja starać się będę najusilniej wy-

konywać takowe z największą akuratacją i staraniem. — Tekla Zawreń.

Zawiadamia się PP. MAJSTRÓW STUDNIARSKICH, iż w Biurze Zarządu Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, w dniu 26 Lipca (7. Sierpnia) r. b., odbędzie się in minus licytacja na ocebrowanie dwóch Studni, w domu Rządowym Kazimierowskim, poczynając od summy anszlagiem obliczonej na rs. 223 kop. 54. — Przystępujący do licytacji, winni być zaopatrzeni w vadum rs. 30. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Biurze Zarządu Okręgu Naukowego, w godzinach biurowych. — P. o. Naczelnika Wydziału, M. Vidal.

Zaopatrzysz się w upoważnienie do utrzymywania UCZNIÓW Szkół Rządowych filologicznych, na stole i stancji, i w odpowiedni lokal w miejscu najdogodniejszym; podaję niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że staraniem mojem będzie, obok czuwania nad postępem w nauce, otoczyć powierzone mi dzieci tem wszystkim, czego czuła troskliwość rodzicielska pragnąć dla nich może. Mieszkam przy ulicy Śró-Krzyżkiej, pod Nr 1344, naprzeciw Cyrkułu, w dziedzińcu, na 2 piętrze. — Krynicky.

RUCHOMOŚCI, pozostałe po Abrahamie Josku Weber, jako to: Kanapy, Stoły, Fotele, Krzesła, Lustra, Zegary, Miedź, Szkło, Porcelana, Fajans, Suknie, Bielizna, Pościel, Kosztowności i różne domowe sprzęty; na żądanie Opieki nieletnich, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybu Cywi, sprzedane będą przez licytację publiczną, tu w Warszawie, w domu pod Nrem 1816, przy ulicy Franciszkańskiej, na dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 4tej z południa, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą. — Michał Rapacki, Rejent.

KAFLE, KWADRATELLI, FRYZÓW, SUFSTELLI i GZYMSÓW, słowem kompletnych Pleców pięćdziesiąt, jest do odstąpienia, za przystępną cenę, w fabryce Radzimina, znanej od dawna z trwałości, i piękności wyrobów zdunskich, a to z powodu wyprzedania dawnych zasobów; gdyż zamiarem nowej Administracji, przyjmować nowe Obstalunki, i innych WYROBÓW GARNCARSKICH, oprócz Kafli; albo wydzierżawić te Fabrykę, na rok jeden komu. Ktoby sobie tego życzył, w którym to celu konkurent może się zgłosić w każdym czasie, dla wywiedzenia się o warunkach, osobiście lub listem frankowanym, do niżej podpisanego Administratora Dóbr, w mieście Radzyminie. — Osuchowski.

Jest do odstąpienia **KONTRAKT KUPNA WĘGLI** Kamienych, grubych, twardych, na miejscu po cenie kop. 22½ za korzec, a po sprowadzeniu go koleją do Warszawy, wyniesie kop. 62½. Wiadomość u Stróża Jana, pod Nrem 1582d, ulica Jerozolimka w domu W. Popławskiego, w oficynie na prawo. — Tamże **SZOPA** prawie zupełnie nowa, 30 arsz: długa, 12 arsz: szeroka, w której materiał jest tak gruby, że z niej Stajnie, Wozownie, a nawet Mieszkania urządzić można; także do sprzedania za połowę wartości.

Mającą udzielone pozwolenie JW. Dyrektora Gimnaz: Guber:, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie kilku UCZNI. Przy zapewnieniu wszelkich wygod, i prowadzeniu Rodzicielskiej troskliwości. — Życzący sobie, zgłosić się raczą pod Nr 1356, ulica Warecka, gdzie miejscowy Stróż wskaze.

Potrzebna jest **PANNA**, dobrze uzdatniona, do Strojów, do Magazynu na prowincję. Osoba życząca sobie objąć to miejsce, może się zgłosić do Sklepu P. Wilczyńskiego, na ulicę Długą.



Jest **PARA KONI** powozowych, do sprzedania, przy ulicy Oboznej Nr 2765. Wiadomość szczegółową powziąć można, na dole po prawej ręce, każdego dnia od godziny 10 zrana.

Familja bezdzietna, w pozwolenie JW. Dyrektora Gimnazjum Gubernjalnego zaopatrzona, życzy sobie przyjąć na stół i mieszkanie, kilku **UCZNIÓW**, za nader umiarkowane wynagrodzenie, przy zapewnieniu wszelkich wygod i prawdziwie rodzicielskiej troskliwości. Życzący podobnego miejsca, zgłosić się raczą pod Nr 62 w Rynku Starego-Miasta na 2m piętrze w podwórzu, do mieszkania od strony Wisły.

DOWÓD Depozytowy Banku Polskiego Nro 50,723, na sumę złp. 8,500 w listach zastaw; w dniu 9 Listopada 1852, na imię Karola Brobek wydany, zaginął. Uprasza się zaalazęć o złożenie takowego w Kantorze Banku.

BONA Francuzka średniego wieku, do pilnowania kilkoletniego Dziecka, łagodnością, rozsądkiem, doświadczeniem usposobiona, w wiarogodne świadectwa zaopatrzona; — równie jak do założenia i prowadzenia Fabryki Alunu w miejscu potrzeby, do takowej posiadającego i w kraju, są żądane. — **LEKARZ** wykwalifikowany, który przez praktykę właściwe doświadczenie nabył, w Gubernji Mińskiej umieszczony być może. Bliższe w tych przedmiotach wiadomości, na Kanonji pod Nr 80, na dole w lewo za wschodami, z rana do 6tej, po południu od 2ej do 3ej. — Także potrzebny jest **OGRODNIK** dobry.

MŁODU w plastrach, świeżo podbieranego, można dostać w Szopach Polskich, pierwszy folwark za Królikarnią jadąc do Willanowa.

Otrzymawszy od właściwej Władzy pozwolenie utrzymywania na stancji UCZNIÓW tutejszego Gimnazjum Guber: i Szkół Powiat: Filologicznych, zawiadamiam osoby interesowane, że dla wygody kształcącej się młodzieży, którychby Rodzice lub Opiekunowie mojemu dozorowi powierzyć życzyli sobie, obrałem stosowne pomieszkawie w bliskości gmachów Gimnazjalnych przy ulicy Aleksandra pod Nr 2771. Oprócz przyzwoitego pod każdym względem kształcenia Młodzieńców, zapewnia się im pomoc naukowa. — Fiszer.

DWA POMIESZKANIA do najęcia: jedno składające się z trzech Pokoi i Kuchni na 1m piętrze od frontu, na małą familję; a drugie: trzy duże Pokoje i Kuchnia na 1m piętrze, w podwórzu, przy ulicy Trębackiej Nro 640. Wiadomość tamże.

APTEKA do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w Ostrowcu. Wiadomość o warunkach dzierżawy w mieście Skierniewicach.

Jeżeli kto z Szanownych Interesentów, Successorów lub Succesorek, mających prawo do successji, do massy po Wojciechu Opalińskim, byłym Dziedzicu dóbr Grodziska, Opalenice i Zdroju, z przyległościami i attynencjami, pozostałej w Wielkim Xięstwie Poznańskim pertraktującej się, życzy sobie prawa swoje za gotowe zaraz przy zgodzie płacić się mające pieniądze, odprzedać, i posiada dowody, że jest przez Sąd Królewsko-Pruskie, do tej successji wylegitymowanym Successorem, lub niezaprzeczonym prawu Nabywcę. Gdy istotny nabywca podobnej Successji, na jakiś czas z Warszawy się oddala, więc zostawia w miejscu swoim Wgo Michała Chmielińskiego, Obywatela tutejszego krajowego, mieszkającego na Nowym-Swiecie w domu P. Trouve, pod Nrem 1286 na 1m piętrze, do którego z żądaniami swemi udać się mogą, a tam załatwione zostaną.

KANTOR STRECEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK, przy ulicy Bielańskiej, wprost *Tłomackiego* w pałacu dawniej *Rossowskich*, dziś *Hotel Białostocki* Nro 608.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polki, i Cudzoziemki; oraz Cudzoziemiec posiadający doskonale język francuzki i niemiecki, udzielający przytem muzyki, języka angielskiego i nauk klasycznych, pragnie się umieścić jako Nauczyciel, tu w kraju lub w Cesarstwie. — Marja Kierblewska.

Dzisiaj rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 24. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wile* stop 4 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro, *Kobiety z Ramienia*.

WIDOWISKO GIMNASTYCZNE P. *Pitié* na **CZYSTYM**, dziś o godzinie 6ej, 7ej i 8ej. — **BALONY, OGNIE BENGALSKIE. — GONDOLA. — KOSMORAMA**, etc.